

Życie dla 25 000 osób

Do jesieni 2009 roku ponad półtora tysiąca firm, instytucji publicznych, organizacji z całej Europy przystąpiło do Europejskiej Karty Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Wśród nich jest aż 79 podmiotów z Polski. W gronie tym znajdują się zarówno duże międzynarodowe i krajowe koncerny, jak i urzędy miast, uczelnie, szkoły i przedszkola. Wszyscy mają wspólny cel: zmniejszenie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Europejska Karta Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego jest częścią planu działania na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego zainicjowanego przez Komisję Europejską, która postawiła sobie ambitny cel zmniejszenia o połowę wypadków śmiertelnych na Starym Kontynencie do 2010 roku. Realizacja tego zamierzenia oznaczałaby w praktyce uratowanie 25 000 istnień ludzkich rocznie i dlatego liczba ta figuruje w logo inicjatywy. Komisja uznała, że ten cel może być osiągnięty wtedy, gdy odpowiedzialność za bezpieczeństwo drogowe wezmą na siebie nie tylko władze publiczne, ale także organizacje pozarządowe i firmy prywatne. Do podpisania Karty zachęceni są wszyscy, mający wolę poprawienia sytuacji w najmniejszym choćby stopniu. Wielkość zobowiązania nie ma więc znaczenia. Ważne jest, by zostało ono precyzyjnie określone, a następnie wykonane.

Firmy i instytucje, które podpisały Europejską Kartę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, chcą między innymi wprowadzić kursy bezpiecznej jazdy.

Mniej ofiar, ale nie wszędzie

Od momentu zainicjowania działań przez Komisję do chwili obecnej sytuacja na drogach w Europie uległa poprawie. Liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych systematycznie spada. Największy sukces w tym zakresie przypadł Francji, w której głównie dzięki konsekwentnemu wdrażaniu systemu kontroli prędkości liczba wypadków śmiertelnych w latach 2001-2007 zmalała aż o ok. 40%. Podobny sukces przypadł w udziale także Portugalii oraz Luksemburgowi i, w nieco mniejszym stopniu, Hiszpanii (spadek o ok. 30%). Niestety, po przeciwnej stronie znajduje się Polska, z kilkudziesięcioma tysiącami wypadków i ponad 5000 zabitych. Podobna sytuacja ma miejsce w większości pozostałych państw tego samego regionu – Litwie, Słowenii, Słowacji, Bułgarii i Rumunii (w tym przypadku liczba ofiar śmiertelnych wzrosła o ponad 10%). Dlatego właśnie w tych krajach Komisja Europejska kładzie szczególnie duży nacisk na zaktywizowanie władz publicznych oraz wszystkich innych instytucji, organizacji i przedsiębiorstw i zachęcenie ich do współdziałania na rzecz redukcji liczby wypadków na drogach.

Nowi sygnatariusze – nowe zobowiązania

16 października 2009 roku w Warszawie grono sygnatariuszy Europejskiej Karty BRD powiększyło się o 27 kolejnych podmiotów. Każdy z nich, zgodnie z regułami stworzonymi przez inicjatorów Karty, musiał publicznie zobowiązać się do podjęcia konkretnych działań z zakresu bezpieczeństwa drogowego w ciągu najbliższych trzech lat. Wśród zobowiązań znajdziemy bardzo różne kwestie, zarówno odnoszące się do działań ogólnopolskich, jak i lokalnych. Są tam akcje prewencyjne, kampanie edukacyjne skierowane do dzieci, lokalnych społeczeństw, własnych pracowników czy kierowców samochodów służbowych. Fir-

my i instytucje chcą między innymi prowadzić kursy bezpiecznej jazdy, organizować pokazy dla młodzieży, wydawać ulotki i broszury. Wśród nowych sygnatariuszy znalazło się także szereg firm zrzeszonych w Partnerstwie dla Bezpieczeństwa Drogowego: 3M Poland, Stell, Orlen, DHL, a także kilku partnerów wspierających: Instytut Transportu Samochodowego, Polskie Stowarzyszenie Motorowe i Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych. Część członków PBD już wcześniej przystąpiła do Europejskiej Karty, jak np. Polski Czerwony Krzyż, ABB, Automobilklub Polski, Fundacja Krzysztofa Hołowczyca Kierowca Bezpieczny. Niektóre koncerny podpisały Kartę na poziomie centralnym (Arval, Michelin) lub w innych krajach (Statoil Łotwa). Koncerny motoryzacyjne, reprezentowane w Partnerstwie przez General Motors, Mercedes-Benz i Renault, reprezentowane są w Karcie poprzez stowarzyszenie producentów samochodów ACEA (European Automobile Manufacturers Association)

Bezpieczna flota

Cieszy fakt, że coraz więcej działań zadeklarowanych przez sygnatariuszy Karty wiąże się z podnoszeniem standardów bezpieczeństwa flot firmowych. Oznacza to, że dla rosnącej liczby przedsiębiorców zaczynają być widoczne korzyści płynące z tego typu działań. Do niedawna ta świadomość nie była powszechna. Dziś staje się to powoli standardem. Warto zauważyć, że polityka bezpiecznej floty niesie ze sobą wymierne korzyści finansowe (mniej wypadków – mniej wydatków), a dzięki takim inicjatywom jak Europejska Karta Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego działania takie mogą być wykorzystywane przez firmy jako przykład społecznej odpowiedzialności biznesu.

Miejmy nadzieję, że polscy sygnatariusze Europejskiej Karty BRD dołożą starań, by ten wspólny wysiłek, jakim jest ograniczenie liczby wypadków i ich ofiar, był skuteczny i by Polska przestała zajmować miejsca na końcu europejskich statystyk. Ale pamiętajmy, że nawet nie podpisując Karty, każdy z nas może zrobić wiele dla bezpieczeństwa swojego i innych. Wystarczy przestrzegać przepisów ruchu drogowego, a czasem – jak namawiają nas ostatnio plakaty Ministerstwa Infrastruktury i Policji – po prostu użyć wyobraźni.

■ Bartłomiej Morzycki

Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego



Fot. Tomasz Czarniecki